Przemek Ferguson, Honor

[Intro]
Ferguson i Kudel ponownie, ha
Mainstream, jestem tu

[Zwrotka 1]
Wjeżdża Ferguson, więc zamknąć pizdy
To kot, który widzi ciągle białe myszki
Jestem gruby jak Biggie, niski jak Eazy
Zabiorę tą sukę na wakacje na Fidżi
W moich McLarenach wokal Mac Millera
Lil Durka, Eminema, Złoty Dzieciak
Przemas, ja nie myślę o swoich tantiemach
Jedenasty wrzesień, lecę rozjebać
Twarz wygląda codziennie jak bilard
Pod oczami dołki, źrenice, czarna bila
Klasycznie pierdolę tani seks na kurwach
Gdyby Joplin żyła poszłaby ze mną do łóżka
Nie mam ambicji by lecieć na Eskach
Nie mam czasu, idę z dyskiem do Decksa
Uciekam dla sceny i jadę po Merca
Oponentów widzę w bocznych lusterkach

[Bridge]
Tak, w tym miejscu miały być pierwotnie cuty
Ale mam dla was parę słów, właśnie spełniam swoje marzenia
Sny stały się rzeczywistością, nigdy się na mnie nie zawiedziesz
Robię to na StoPro, ta
Okej
Yhm

[Zwrotka 2]
Ściągnij to z neta żeby mieć na melanż
Zakładam gogle no i płonie opera
Mam w logo arsenał, jak jebany Arsenal
Nikoś skurwielu to moja kariera
Znudziło się stanie codziennie na klatkach
Przemek Ferguson, niepodrabialna marka
Flesze ciągle świecą mi w japę
Jestem jak Saful, bo ślepnę od świateł
Piszę w transie, ogarnia mnie omen
Dziwki podrywam na drodze krzyżowej
Kocham Giżycko i daję to w eter
Tej wioski będę bronił jak Lepper
Codziennie walczę o medal i honor
Strzelam w te kurwy jak w Medal of Honor
Macam majka jakbym czytał Braille'a
Halo, NASA, widzę sukces w gwiazdach